

Piotr Góldyn

UNIWERSYTET ADAMA MICKIEWICZA w POZNANIU

Przyczynek do dziejów spółdzielczości w Myszkowie w okresie II Rzeczypospolitej

Ruch spółdzielczy w II Rzeczypospolitej był szczególnie promowany. Nie było bodajże miasta, miejscowości, w których nie istniałaby jakaś instytucja o charakterze spółdzielczym. W ten klimat wpisuje się również Myszków, w którym istniało kilka spółdzielni. Jedną z nich była Robotnicza Spółdzielnia Spożywców „ZJEDNOCZENIE”. Informacji na temat działalności tej spółdzielni dostarcza nam między innymi wydana, z okazji dwudziestopięciolecia ruchu spółdzielczego w Polsce, specjalna jednodniówka, która ukazała się w czerwcu 1931 roku.

Początków ruchu spółdzielczego upatruje się w pierwszej połowie XIX wieku w Anglii. Idea ta miała za zadanie samopomoc i samoobronę. Rozprzestrzeniła się ona na Europę, a także trafiła na ziemie polskie będące wówczas pod zaborem. Skutkowało to między innymi tym, że w zależności od zaborów spółdzielczość polska przybierała różne formy, które z czasem ewoluowały. W zaborze pruskim dominowały banki chłopskie. Z kolei w zaborze austriackim to kółka rolnicze były obszarem, na którym rozwijała się spółdzielczość. Natomiast w zaborze rosyjskim były to spółdzielnie spożywców. W tym ostatnim przypadku rozwój spółdzielczości był nieco spowolniony, ze względu na politykę caratu wobec państwa polskiego¹.

Spółdzielczość XIX wieku była dużą siłą społeczną, ale równocześnie była miejscem wychowania społecznego. Po odzyskaniu niepodległości spółdzielczość miała inne perspektywy rozwoju. Nie była już formą walki z zaborcą, ale formą budowania silnego gospodarczo państwa, choć nie było to sprawą prostą, ze względu choćby na nierównomierne rozmieszczenie przemysłu na ziemiach polskich. Do tego dochodziły wahania koniunktury, kryzysy gospodarcze. Stąd też podobnie jak w okresie zaborów, ruch spółdzielczy II Rzeczypospolitej był zróżnicowany. W każdym razie działalność ta została formalizowana i objęta ramami organizacyjnymi. Były to: Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych Rzeczypospolitej Polskiej, Związek Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych Rzeczypospolitej Polskiej, Związek Rewizyjnych Spółdzielni Wojskowych i wreszcie „Społem” – Związek Spółdzielni

¹ E. Magiera, *Spółdzielczość jako forma edukacji w szkolnictwie polskim Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)*. Szczecin 2011, s. 36-42.

Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej². W strukturach tej ostatniej instytucji działała omawiana tu Spółdzielnia w Myszkowie.

Robotnicza Spółdzielnia Spożywców „Zjednoczenie” w Myszkowie została założona już w roku 1919. Była ona pod silnym działaniem politycznym Polskiej Partii Socjalistycznej. Wynikało to prawdopodobnie z faktu, że większość członków, a przynajmniej zarządu była członkami tej partii. Inicjatorem założenia spółdzielni miał być Jan Cupiał. Wspomagali go w tym Michał Derda, Jacenty Kaim, Kazimierz Kluczewski, Michał Kulik, Antoni Mazur, Wincenty Miszta, Stanisław Staśko, Jan Słowikowski, Antoni Trocha i Antoni Ulrych. W dwa lata po powstaniu liczyła ona blisko 800 członków, a 1932 roku przekroczyła nawet 900. W kolejnych latach liczba ta znacząco spadła. Spółdzielnia prowadziła trzy własne sklepy. Organizowała także przedstawienia teatralne. Instytucja ta funkcjonowała do wybuchu II wojny światowej. Przy Spółdzielni działała Liga Kooperatystek, która promowała spółdzielczość wśród kobiet i Spółdzielcze Koło Oświatowe – promujące te idee wśród młodzieży³.

W 1931 roku Spółdzielnia ta wydała gazetę. Była to jednodniówka, jak wspomniano wcześniej, z okazji dwudziestopięciolecia ruchu spółdzielczego w Polsce. Składała się ona z ośmiu stron, na których scharakteryzowano między innymi działalność Spółdzielni, a także promowano samą ideę spółdzielczości. Stanowi ona jednakże ciekawe źródło do dziejów myszkowskiej Spółdzielni.

Wspomniana jednodniówka na pierwszej stronie zawierała coś w rodzaju apelu do spółdzielców, w którym między innymi wyjaśniono przyczyny wydania gazety. Informowano zatem, że Dzień Spółdzielczości obchodzony w roku 1931 połączony jest z obchodami dwudziestopięciolecia tego ruchu w Polsce. „Największym zyskiem tego 25 letniego okresu pracy spółdzielczej – jest pozyskanie wielkich rzesz dla kroczącej zwycięsko naprzód idei spółdzielczej. Pozyskanie zaś tych rzesz stało się możliwe przez uświadomienie im krzywdy ustroju kapitalistycznego i rozbudzenie przed tą krzywdą samoobrony, którą niewątpliwie jest idea ruchu spółdzielczego. Stąd płynie dla wszystkich dziś świadomych swych celów i zadań spółdzielców, naczelny nakaz uświadamiania wszystkich swych znajomych, pozostających poza spółdzielnią – o jej samoobronie, która jest tak niezbędna dla lepszej doli przyszłych pokoleń”⁴. Dalej wzywano do uświadomienia spółdzielczego każdego z obywateli miasta

² Tamże, s. 50-58.

³ K. Miroszewski przy współpracy z J. Durka, M. Nita i ks. J. Związek, *Po obu stronach Warty. Zarys dziejów Myszkowa*. Myszków 2010, s. 159-160.

⁴ *Spółdzielcy!*, „Zjednoczenie” 1931, s. 1.

Myszkowa. Każdy członek spółdzielni miał czynem uczcić ten jubileusz, a miał on się wyrażać w zwerbowaniu przynajmniej jednego, nowego członka spółdzielni. Pod odezwą podpisał się Komitet Obchodu Dnia Spółdzielczości w Myszkowie⁵.

Dużo miejsca poświęcono podsumowaniu działalności Spółdzielni „Zjednoczenie”, choć zasadniczo skupiono się na ostatnich kilku latach. Podkreślano problemy związane z bezrobociem wynikającym z kryzysu gospodarczego. To z kolei przekładało się na zmniejszenie konsumpcji, nie mówiąc już o możliwości zaspokajania innych potrzeb. Kryzys prowadził także do bankructw różnych przedsiębiorstw. Spółdzielnia „Zjednoczenie” nie odczuwała jednakże nazbyt skutków tego kryzysu. „Jeżeli u nas w Spółdzielni obroty w stosunku do roku 1929, – w roku 1930 nie zmniejszyły się, lecz wzrosły, a również powiększyły się za cztery m-ce roku bieżącego, to należy przypisać w pierwszym rzędzie wynikom możliwie pomyślnego stanu finansów naszej Spółdzielni. Mając względnie dostateczną ilość kapitału obrotowego, kupując towary za gotówkę, nie opłacamy ciężarów w postaci kosztów dyskonta i blankietów wekslowych, lecz korzystamy z rabatów i skonta od rachunków, dlatego też mogliśmy w latach ubiegłych wydzielić członkom większe zwroty od zakupów”⁶. Dodatkowo wpływ na dobry stan Spółdzielni miała większa liczba członków i kupujących w sklepach prowadzonych przez organizację. Podkreślano szczególną rolę kobiet, które były niezwykle aktywne we wdrażaniu wniosków podejmowanych na Walnych Zebraniach w życie. Jednym z nich było zwiększenie liczebności spółdzielni – o czym pisano również w cytowanej wcześniej odezwie. Tu skutecznością wykazały się Antonina Bendkowska z Myszkowa, Krakowiakowa z Mijaczowa i Męcikowa. One pozyskały najwięcej nowych członków⁷.

W roku 1927 liczba członków sięgnęła 942, jednakże rok później oscylowała wokół 203 osób. W tym bowiem roku wykreślono z listy martwych członków. Z kolejnymi latami ilość członków Spółdzielni sukcesywnie się zwiększała, tak aby w roku 1931 osiągnąć pułap 367 członków. Równocześnie z tym rosły fundusze. W roku 1927 fundusz udziałowy wynosił 3113,06 zł, a w roku 1931 – 13722,91 zł. Podobnie rósł fundusz rezerwowy, który w roku 1927 wynosił 3928,75, a w roku 1931 sięgnął już sumy 29581,32 zł. Spółdzielnia posiadała trzy sklepy. Obroty roczne ze sprzedaży również były rosnące. W roku 1927 odnotowano obroty w kwocie 200873,77 zł, a w 1930 r. wynosiły one

⁵ Tamże.

⁶ W. Chlebosz, *Z naszej działalności*, „Zjednoczenie” 1931, s. 2.

⁷ Tamże.

413449,07 zł. Zaś w pierwszych czterech miesiącach 1931 r. zamknęły się kwotą 137324,69 zł⁸.

Członkom spółdzielni w zależności od zysków i wkładów wypłacano odpowiednie dywidendy. Jak podkreślano „często daje się słyszeć od właścicieli sklepów, przeważnie żydków, „no, niech paniusia kupuje u mnie, jak też dam dywidendę” i dają w postaci kilku szklanek, lub parę talerzyków wartości kilku groszy, tak samo i na gwiazdkę dla przynęty dają po kilka cukierków, a nawet jakiś tandetny obrus, lub serwetę wartości kilku złotych. Spółdzielnia natomiast dzieli zyski sprawiedliwi według ostemplowanej książeczki zakupów”⁹.

Oczywiście, władze Spółdzielni zdawały sobie sprawę, że gdyby była większa liczba członków – zamiast 367 – 3670, zamiast trzech sklepów na przykład 10, to korzyści byłyby jeszcze większe. Wtedy nawet można byłoby sprzedawać produkty nieco taniej. Oczywiście widziały taką możliwość, ale tylko przy wzroście świadomości społecznej dotyczącej idei spółdzielczej. Myszkowski Komitet Obchodów Dnia Spółdzielczości postanowi przedłużyć te obchody do tygodnia, organizując zebrania, odczyty z przeżroczami. Miało się to przyczynić nie tylko do wzrostu świadomości wśród mieszkańców miasta, ale także do zwiększenia liczby członków spółdzielni rekrutujących się spośród myszkowian¹⁰.

Zastanawiano się także jakie przeszkody stoją na drodze rozwoju spółdzielczości. Jednym z niebezpieczeństw jakie widzieli spółdzielcy dla swojej działalności był z pewnością brak zrozumienia ze strony społeczeństwa. Mimo, że spółdzielczość uważano za największy ruch społeczny ówczesnej Polski, to nawet wśród członków byli i tacy, którzy nie rozumieli jej działalności. Traktowali oni sklepy spółdzielcze jako prywatne i zgłaszali często wiele pretensji i zachcianek zupełnie osobistych, gdy tymczasem należało sklepy spółdzielcze uznawać jako dobro wspólne i „zrzeszeni” powinni być nastawieni na gospodarkę społeczną¹¹.

Na działalność Spółdzielni składała się praca wielu osób na co dzień pracujących w różnych urzędach, zakładach, przedsiębiorstwach czy szkołach, którzy zaangażowanie w spółdzielczość traktowali jako działalność społeczną. Oczywiście operatywność tych osób była różnorodna. Na łamach jednodniówki ukazało się wspomnienie pośmiertne poświęcone Stefanowi Rayskiemu, który był prezesem Rady Nadzorczej Robotniczej Spółdzielni Spożywców

⁸ Tamże.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże, s. 3.

¹¹ K. Rachocki, *Co stoi na przeszkodzie rozwojowi Spółdzielni*, „Zjednoczenie” 1931, s. 3.

„Zjednoczenie”. Jego zasługą było zaangażowanie w uzdrowienie i rozwój gospodarczy Spółdzielni¹².

Na początku, jak podaje Jarosław Durka, Spółdzielnia była pod wpływem PPS, jednakże w latach trzydziestych dostrzec można wpływy endeckie. Świadczyć może o tym choćby niezbyt przychylnie stanowisko wobec Żydów. Dowodem na to może być przytoczona opowieść o człowieku, który pojawił się w sklepie Spółdzielni z prośbą o zważenie torebki z cukrem. Ekspedientka spełniła życzenie, zważyła, po czym zakomunikowała, że brakuje 5 dekagramów cukru. Na co oburzony mężczyzna wyjaśnił, że wysłał syna do sklepu prowadzonego przez Żyda, z poleceniem zakupienia pół kilograma cukru, a tu się okazało, że sprzedawca okazał się niezbyt uczciwym. Ekspedientka skwitowała zdarzenie stwierdzeniem, że gdyby kupował w sklepie Spółdzielni, zaoszczędziłby sobie „i czasu i nerw”¹³. W gazecie nie tylko opisywano działalność samej Spółdzielni „Zjednoczenie”, ale także podejmowano różne inne kwestie. Ciekawie, już z samego tytułu jawi się artykuł: *Sklepikarze to cukierki maczane w truciźnie*. Rozpoczyna się on takim oto opisem: „Widzi się dziś i słyszy o różnych licznych sklepikarzach i handlarzach, którzy weszli na pomysł naśladowania spółdzielni przez udzielanie niby to dywidendy swoim klientom. Zjawisko powyższe zaobserwować można szczególnie dobrze na święta. Wtedy właśnie rozmaite kupczyki dają otumanionemu biedakowi, który u nich przez rok cały na kredycie siedzi i mocno mu dopisują – 1 lub 2 złote, jakiś wybrakowany imbryk, 2 lub 3 obgryzione talerze, pszenny chlebek lub strucle, mocno podpalone i normalnie do sprzedaży się nienadające, 20 lub 30 deko landryn zlanych w jedną bryłę i całą litanię innych rzeczy bezwartościowych i nadających się faktycznie li tylko do wyrzucenia”¹⁴.

Artykuł był formą przestrzeżenia mieszkańców Myszkowa przed podobnymi praktykami, a zarazem zachętą do wstąpienia w szeregi spółdzielni, bowiem tylko członkowie byli w stanie otrzymać roczną dywidendę nawet w wysokości 100 zł rocznie. Dalej przestrzegano także przed sklepikarzami z przedmieść, którzy najczęściej dopuszczali się oszustw, a cierpieli na tym przede wszystkim najbiedniejsi. Autor kończy swój tekst takim oto apelem: „Oh! biedna niezadaradna maso – kiedyż przestaniesz się dawać tak strasznie wyzyskiwać? Kiedyż życzliwszym okiem spojrzysz na sklepy spółdzielcze?”¹⁵.

¹² *Wspomnienie pośmiertne*, „Zjednoczenie” 1931, s. 7.

¹³ *Jak to z cukrem było!*, „Zjednoczenie” 1931, s. 5.

¹⁴ P. W., *Sklepikarze to cukierki maczane w truciźnie*, „Zjednoczenie” 1931, s. 7.

¹⁵ Tamże.

Głównym zamierzeniem tej jednodniówki, obok prezentacji dorobku Spółdzielni „Zjednoczenie”, była, co zrozumiale, promocja ruchu spółdzielczego. W różnych miejscach czasopisma pojawiły się różnego rodzaju zdania, „złote myśli” wyjaśniające ideę spółdzielczości i zachęcające do udziału w tym ruchu. Można było zatem przeczytać: „Drogą, która prowadzi ludność do lepszego bytu, jest spółdzielczość. Występuje ona do walki z nieuczciwością i lichwiarstwem, panującym w handlu, podnosi dobrobyt ogółu, stwarza nowe formy gospodarki, opartej na zasadach sprawiedliwości i porządku i przebudowuje nie tylko stosunki, ale dusze i serca ludzkie. Do prowadzenia spółdzielni potrzeba ludzi uczciwych, szlachetnych, kierujących się miłością bliźniego i zasadami etyki społecznej. Spółdzielczość musi być religią czynu, o ile ma stać się wielką sprawą odrodzenia ludzkości”¹⁶. Z kolei w innym miejscu spotykamy taki oto poradnik: „Być spółdzielcą to nie znaczy być tylko członkiem spółdzielni, trzeba przyczyniać się do jej rozwoju – do rozwoju spółdzielczości. Trzeba kupować w spółdzielni, bo tylko wspólne zakupy powiększają rozwój spółdzielni i powiększają z dnia na dzień dorobek spółdzielczości, Trzeba kupować w pierwszym rzędzie wszystkie artykuły własnej produkcji spółdzielczej. Niekupowanie takich artykułów, które spółdzielnia wytwarza i kupowanie u prywatnych kupców jest głupstwem, takim samym jak chodzenia do restauracji wówczas, kiedy w domu czeka na was smaczny i obfity obiad. Kobiety i mężczyźni! Wy, którzy jesteście spożywcami na wsi i w mieście, Kupujcie tylko we własnych sklepach spółdzielczych! Kupujcie przede wszystkim artykuły własnej wytwórczości – więc artykuły z marką „Społem”. Pamiętajcie, że mamy budować wspólnie nową gospodarke społeczną!”¹⁷

Ważnym elementem tej publikacji są również informacje o działających na terenie Myszkowa organizacjach. Pierwszą z opisanych jest harcerstwo. Z krótkiego tekstu mieszkańcy miasta mogli się dowiedzieć o początkach tej organizacji w Myszkowie. Jej założycielem był kierownik szkoły przy fabryce papieru – Franciszek Nadrowski, a stało się to w roku 1922. Dzięki zaangażowaniu się w tę działalność innego nauczyciela tej samej szkoły – Franciszka Skupia, szybko rozwinęła się drużyna harcerska, która przyjęła nazwę – „33 Zagłębiowskiej Męskiej Drużyny Harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki”. Jako najstarsza drużyna harcerska cisiła się uznaniem miejscowego społeczeństwa. W roku 1924 powstała natomiast żeńska drużyna, której nadano nazwę „14 Zagłębiowska Żeńska Drużyna Harcerska im. Ks. Ignacego Skorupki”. Kierownictwo nad nią przejęła nauczycielka

¹⁶ „Zjednoczenie” 1931, s. 7.

¹⁷ „Zjednoczenie” 1931, s. 5.

A. Gorgonówna. W roku 1931 Myszków wzbogacił się o jeszcze jedną drużynę harcerską – „57 Zagłębiowską Drużynę Harcerską Męską im. Stefana Batorego”. Jej drużynowym został Józef Tyl. Opiekę duszpasterską nad myszkowskimi harcerzami pełnił wówczas ks. Jan Kałuża. Harcerze mieli również wsparcie miejscowej inteligencji. Takie osoby jak Stefan Steinhagen czy K. Polaski działały aktywnie w Kole Przyjaciół Harcerstwa wspierając je finansowo¹⁸.

W Myszkowie działało również Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Powstało ono dopiero w 1925 roku, a więc mogło się poszczycić dopiero sześćdziesięcioletnią działalnością. Co ciekawe, w założenie tej organizacji zaangażowane były niemalże te same osoby, co w harcerstwo: K. Polaski, F. Nadrowski i Cz. Żabski. W 1931 roku gniazdo liczyło 33 członków czynnych i niemalże tyle samo – 30 członków wspierających¹⁹.

Kolejną organizacją scharakteryzowaną na łamach jednodniówki była Ochotnicza Straż Pożarna. Według relacji zawartej w notatce powstała ona już w 1917 roku. W 1931 roku straż liczyła 29 członków czynnych i posiadała majątek w wysokości 8400 zł. W tym czasie budowana była remiza strażacka, a na czele OSP w Myszkowie stał Zajder²⁰.

8 sierpnia 1930 roku w porozumieniu z Okręgowym Związkiem Podoficerów Rezerwy w Sosnowcu, utworzono w Myszkowie Związek Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej. Myszkowska placówka liczyła 40 członków i podlegała bezpośrednio rejonowi zawierciańskiemu. Prezesem był Młynarski. Ponieważ działało niespełna rok, więc nie bardzo można było scharakteryzować jego aktywność²¹.

Z kolei w 1926 roku powstało w mieście Towarzystwo Sportowe „Myszków”. Pierwotnie nosiło ono nazwę „Światowit” i swoją siedzibę miało w Pohulance. Mała liczebność mieszkańców Pohulanki, a tym samym słabe ich zaangażowanie sprawiło, że klub należało przenieść do Myszkowa. Dzięki życzliwości i ofiarności Stanisława Bauerertza Towarzystwo posiadało własne boisko, na którym co niedzielę odbywał się mecz piłki nożnej. Oprócz sekcji piłkarskiej, w towarzystwie aktywni byli także cykliści (kolarze). Piłkarze byli dość groźnym przeciwnikiem w podokręgu częstochowskim. Prezesem Towarzystwa był A. Krzyżkiewicz, a na czele sekcji piłkarskiej stał J. Szwanke²².

¹⁸ *Harcerstwo, „Zjednoczenie” 1931, s. 6; J. Durka, 100 lat Szkoły Podstawowej nr 1 im. Adama Mickiewicza w Myszkowie (1910-2010). Myszków 2010, s. 31.*

¹⁹ *Tow. Gim. „Sokół”, „Zjednoczenie” 1931, s. 6.*

²⁰ *Ochotnicza Straż Pożarna, „Zjednoczenie” 1931, s. 6.*

²¹ *Związek Podoficerów Rezerwy Rzp. Pol. Koło w Myszkowie, „Zjednoczenie” 1931, s. 6.*

²² *Towarzystwo Sportowe „Myszków”, „Zjednoczenie” 1931, s. 6.*

Jedenaście najbardziej biednych rodzin myszkowskich wspomaganych było przez Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności. Pomoc ta była możliwa dzięki skromnym datkom członków organizacji, których w roku 1931 odnotowano w sumie 69²³.

Przy Robotniczej Spółdzielni Spożywców „Zjednoczenie” w Myszkowie, utworzono także Spółdzielcze Koło Oświatowe, które za cel postawiło sobie „kształcenie ducha i umysłu młodego obywatela”. Działo ono niespełna rok, a tak tę aktywność charakteryzowano: „S. K. O. idąc śladami słów wieszcz²⁴, kontynuuje swą pracę od lipca 1930 roku nad pogłębianiem wiedzy i głoszeniem idei spółdzielczej. Koło liczy 38 członków, w tem 11 kobiet i 27 mężczyzn; rozciąga bardzo żywą działalność na tutejszym terenie, urządza zebrania dyskusyjne; wygłasza referaty treści spółdzielczej, bądź literackiej i ogólnej; urządza przedstawienia teatralne, zabawy na wolnym powietrzu, wycieczki krajoznawcze. Czynem godnym uwagi było założenie własnej biblioteki, liczącej 400 tomów; oraz zorganizowanie sekcji mandolinistów, która swym wyrobieniem artystycznym wśród miejscowego społeczeństwa zaskarbiła sobie należyte uznanie²⁵. Roczny dochód Koła oscylował w kwocie 1253,94 zł.

Dokonano także prezentacji Udziałowego Banku Ludowego Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością. Jego utworzenie Myszków zawdzięcza „usilnym zabiegom miejscowego grona obywateli”. W 1928 roku powstał bank, który na początku liczył niewielu członków, jednakże w trzy lata później, w roku 1931 liczba ta wzrosła do 192. Zadaniem banku było „podnoszenie sprawności gospodarczej swego środowiska, oraz dobrobytu członków²⁶. Majątek banku składający się z kilku elementów, jak kapitał udziałowy, fundusz zasobowy, nieruchomości stanowił 25707,88 złotych. W okresie kryzysu gospodarczego uważano, że instytucja ta spełniała poważną i pożyteczną rolę na terenie Myszkowa. Warto nadmienić, że prezesem banku był Z. Olszewski²⁷.

Ostatnią organizacją scharakteryzowaną w czasopiśmie było Towarzystwo „Lutnia”. Zostało ono reaktywowane po dłuższej przerwie i zaznaczało się w przestrzeni kulturalnej Myszkowa dość aktywnie. Prezesem zarządu Towarzystwa był miejscowy proboszcz, wspominany wcześniej ks. Jan Kałuża. W ciągu

²³ *Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności*, „Zjednoczenie” 1931, s. 6.

²⁴ Chodzi o Adama Mickiewicza i fragment *Ody do młodości*: *Dalej bryło z posad świata, nowemi cię pchniemy tory*.

²⁵ *Spółdzielcze Koło Oświatowe przy Spółdz.*, „Zjednoczenie”, s. 6.

²⁶ *Udziałowy Bank Ludowy Spółdzielnia z ogr. odp.*, „Zjednoczenie” 1931, s. 7.

²⁷ Tamże.

dwóch lat wznowionej działalności, „Lutnia” wzbogaciła się o fortepian. Sekcja śpiewacza prowadzona przez Wojkowskiego odnosiła sukcesy, między innymi zajmując pierwsze miejsce w Zawierciu na zjeździe okręgowym. W towarzystwie aktywne były także sekcje: sceniczna, mandolinistów i kameralna²⁸.

Ciekawym elementem omawianego tu wydawnictwa jest lista członków spółdzielni, którzy otrzymali dywidendy w wysokości ponad 20 zł, jako zwrot od zakupów. Lista ta jest dość długa ale warto ją w tym miejscu przytoczyć, jako źródło do dalszych badań nad ruchem spółdzielczym w Myszkowie, ale także jako pewien przyczynek do badań biograficznych. Oto wykaz spółdzielców myszkowskich ze spółdzielni „Zjednoczenie”: Anger Feliks, Balicka Helena, Bednarski Antoni, Baron Eugeniusz, Będkowski Mateusz, Baronówna Natalia, Balwierz Marcin, Bartnicki Julian, Bitnerowski Józef, Błaut Michał, Borówka Stanisława, Czarnecki Roman, Czapnik Władysław, Cupiałówna Zofia, Chmielnik Bogdan, Ciszewski Julian, Chlebosz Walenty, Cygler Hugo, Czapla Józef, Czekański Aleksander, Daniel Jan, Dudziński Włodzimierz, Domiński Adam, Dudziński Szymon, Derda Michał, Fijałkowski Antoni, Fresel Stanisław, Głowniak Ludwik, Grygiel Stefan, Grygiel Franciszek, Gruszka Władysław, Grycner Roman, Gorgonówna Aurelia²⁹, Gil Marcei. Gindelman Jan, Hibner Leopold, Hajduga Andrzej, Hrużański Julian, Herszman Józef, Iwanow Mikołaj, Janocha Maciej, Janoska Jan, Juzoń Ignacy, Juzoń Jan, Jakubczyk Ignacy, Jaroszkowski Aleksander, Kulikówna Maria, Krakowiak Jan, Kałużny Józef, Karasiuk Adolf³⁰, Kawka Aleksander, Karcz Władysław, Kołacz Władysław, Kozłowski Czesław, Kapica Józef, Kos Wincenty, Kabała Józef, Kania Antoni, Kowarski Roman, Kłósek Stefan, Kolerski Franciszek, Konopka Józef, Kitala Ludwik, Kornelak Michał, Kałuska Pelagia, Kaczyński Jan, Kulak Piotr, Kaczkowski Wacław, Kaczyński Jerzy, Królik Wojciech, Kurpias Stefan, Liwoch Ludwik, Ludwig Jan, Męcik Jan, Morawiec Stefan, Mach Bronisław, Mikonko Franciszek, Miszta Józef, Męcik Franciszek, Motłoch Franciszek, Metelski Lucjan, Motyl Jan, Morawiec Jan, Małota Ludwik, Morawski Andrzej, Maj Edward, Maślaniewicz Euzebiusz, Męcik Władysław, Nakielski Bartłomiej, Nakielski Roman, Noszczyk Władysław, Niedzielski Feliks, Nadrowski Franciszek³¹, Nowicki Mieczysław, Okularczyk Stanisław, Półtorak Władysław, Polaski Kazimierz, Pelka Józef, Perzyna Julian, Podstawska Janina, Plichta Ludwik, Pilis Jan,

²⁸ *Towarzystwo „Lutnia”*, „Zjednoczenie” 1931, s. 7.

²⁹ Zob. J. Durka, *100 lat Szkoły Podstawowej nr 1...*, ss. 7, 31.

³⁰ Tamże, s. 8-13.

³¹ Tamże, s. 5.

Półtorak Magdalena, Rodziewicz Antoni, Rychter Władysław, Rachocki Franciszek, Rachocki Kazimierz, Rayski Stefan, Rachocka Józefa, Rak Apolonia, Rachocki Tadeusz, Rutkowska Magdalena, Rak Kazimierz, Słowikowski Władysław, Staruch Wilhelm, Stefaniak Edward, Ślązak Aleksander, Słowikowski Bolesław, Słowikowski Jan, Steinhagen Maria, Samochocki Bazyli, Strzelecki Jan, Stawiarski Jan, Szewczyk Anna, Skorek Stanisław, Samek Jan, Smętek Felicja, Sołtysik Jan, Taubner Leopold, Trybuszewski Władysław, Trepka Adam, Uchnast Maria, Wojkowski Bolesław, Wojtasik Sabina, Wolski Antoni, Wojda Piotr Wierzgała Piotr, Wierzchlejski Tadeusz, Winiarski Ryszard, Wojdynówna Regina, Werycho Antoni, Wesoły Józef, Żabski Czesław, Zajączkowski Paweł, Zajdel Bolesław, Żywiółek Józef, Zaleski Mieczysław, Zarembiński Zygmunt, Torbus Jan, Kot Józef, Zgodzianka Stefania, Pieszyński Ignacy, Fizela Maria, Fikier Mieczysław³². Trudno w tym miejscu wyrokować czy jest to pełna lista członków RSS „Zjednoczenie”, jednakże należy przypuszczać, że raczej nie. Wymienione osoby należy traktować jako część składu osobowego i to tę bardziej aktywną.

W gazetce pojawił się także akcent poetycki. Opublikowano wiersz, niestety nieautoryzowany. Tytuł wiersza to *Społem!* W strofach wiersza promowano oczywiście ideę spółdzielczości, i zachęcano do zwarcia szyków pod sztandarami tego ruchu.

Tak w skromnym wycinku przedstawiała się praca Robotniczej Spółdzielni Spożywców „Zjednoczenie” w Myszkowie. Jest to tylko fragment, który może stanowić punkt wyjścia do dalszych badań nad ruchem spółdzielczym w wymiarze lokalnym. Tym bardziej, że „Zjednoczenie” nie było jedyną tego typu organizacją w Myszkowie. Temat nie traci swojej aktualności, bowiem dziś również mamy do czynienia ze spółdzielniami, aczkolwiek mają one już nieco innych charakter i formę. Wpisują się jednakże w idee, które przyświecają temu ruchowi od początku XIX wieku.

³² *Lista członków spółdzielni, „Zjednoczenie” 1931, s. 8.*

SUMMARY

Piotr Goldyn

Contribution to the history of cooperative movement in Myszków in the period of the Second Polish Republic

The article illustrates the activity of Robotnicza Spółdzielnia Spożywców “Zjednoczenie” [“Union” Workers’ Cooperative of Consumers] in Myszków in the light of *Jednodniówka*, a newspaper published by it in 1931 and printed on the occasion of 25th anniversary of the cooperative movement in Poland. Many residents of Myszków, who have treated the cooperative as social, were involved in its work. In addition to economic functions, “Zjednoczenie” engaged in many charitable and educational activities in the commune.

Bibliografia

Prasa

„Zjednoczenie” 1931

Opracowania

Durka J. (2010), *100 lat Szkoły Podstawowej nr 1 im. Adama Mickiewicza w Myszkowie (1910 – 2010)*, Myszków.

Magiera E. (2011), *Spółdzielczość jako forma edukacji w szkolnictwie polskim Drugiej Rzeczypospolitej (1918 – 1939)*, Szczecin.

Miroszewski K., Durka J., Nita M., Związek J. (2010), *Po obu stronach Warty. Zarys dziejów Myszkowa*, Myszków.